

SYLWESTER DESZCZOWY - LECZ RADOSNY



NA ZDJĘCIU: kapitan m/s „Lilla Weneda” — Z. SZY MONIAK przygotowuje noworoczny salut.

DZIEWIĘTNASTY sześciu Sylwester nie zapowiadał się najlepiej. Właś nie akurat na powitanie Nowego Roku zdecydowanie nie zepsuła się pogoda. Z utrzymującego się przez ostatnie dni śniegu nie po zostało ani śladu, a miasto spowiła mglista, nie przyjemna mżawka.

Mimo to na ulicach już w południe można było odczuć gorącą sylwestrowych przygotowań, których temperatura rola niemal do ostatnich chwil przed rozpoczęciem zabaw, balów, towarzyskich spotkań przy telewizorze, „przy watek”. Najwięcej niepokoju siały oczywiście panie, martwiące się o stan wymyślnych fryzur, wyzwa rowanych przez mistrzów grzebienia po wielogodzinnych oczekiwaniach. Nowo czesne kształty i linie koafiurowe nie mogą być zniekształcone żadnym na kryciem głowy, toteż wiele pań trzymało pod pachami futrzane czapki i modne papachy. Tylko przed Sylwestrem można spotkać ekspedientkę rozdającą nocniczki w „1001 drobiazgach” wytwornie wypielęgnowaną rączką, dyskretnie poprawiającą wspaniałą — srebrzysto-błęszcącą konstrukcję sta rannie wymodelowanej główki. Oczywiście, jak co roku, sennym marzeniem było zdobycie taksówki. Nie ma ich zresztą zrywkę przez 2 ostatnie dni w roku. 30 grudnia taksówkarze wycieczają przed na stępnym, najbardziej pracowitym dniem i wozów w mieście nie widać. A w Sylwestra chętnych pasażerów, przewożących w ostatnim momencie wyruwa ne dostawnie spod igły kerawca balowe suknie i garnitury, jest przecież wiele. Wreszcie po południu każdy niemal róg ulicy zajmują sprzedawcy baloni-

ków. Ich ogromne kłęby dość smętnie wyglądają w strugach deszczu. Znak to jednak najwyraźniejszy, że Sylwester — tuż, tuż.

To również znak dla Waszych reporterów, że czas w drogę. Jak bawi się SZCZECIN w swoim dzie wietnym, DESZCZOWYM SYLWESTRZE? Nasz sylwestrowy reportaż na str. 4 i 5.

Decyzja Departamentu Stanu

Urząd do spraw WSN — niepotrzebny

WASZYNGTON PAP. Podano tu do wiadomości, że Departament Stanu postanowił zamknąć specjalny urząd do spraw WSN utworzony przed dwoma laty. Na czele tego urzędu stał Gerard Smith, który miał stanowisko „specjalnego zastępcy sekretarza stanu”.

W kołach Departamentu Stanu zaznacza się, że zamknięcie biura nie oznacza bynajmniej, iż Stany Zjednoczone przestały interesować się sprawą utworzenia wielostronnych sił nuklearnych. Niemniej jednak wspomniana decyzja pozostaje w związku z opinią wyrażoną przez prezydenta Johnsona, iż — jak podaje się w kołach Departamentu Stanu — „należy zaniechać presji amerykańskiej, mającej na celu utworzenie floty o mieszanej załodze i wyposażonej w wyrzutnie nuklearne”.

„Podarunki” dla paryżan

PARYŻ PAP. W Paryżu opu blikowano dekrety, które dotyczą podwyżki opłat za leczenie i wodę. Paryżanie będą obecnie musieli płacić za każdą dobę pobytu w szpitalu około 92 franki, podczas gdy dotychczas płacili 87 franków. Również znacznie podniesiono opłaty za wodę czerpaną z sieci miejskiej.

Kurier Szczeciński

ROK ZAŁOŻENIA — 1945

WYD. AB

Cena 50 gr Nr 1 (6348)

NIEDZIELA, 3. I. 65 r.

Kubańscy fetują 6 rocznicę zwycięstwa

HAWANA PAP. Wczoraj — w dniu 2 stycznia naród kubański uroczysto obchodził 6 rocznicę zwycięstwa swojej rewolucji. Setki tysięcy ludzi zebrało się na placu rewolucji im. Jose Martí i przyległych ulicach, aby obejrzeć defiladę wojskową oraz wziąć udział w wiece.

Na trybunie rządowej, wśród I sekretarza krajowego kierownictwa Zjednoczonej Partii Rewolucji Socjalistycznej premier rządu rewolucyjnego Kuby Fidel CASTRO i prezydent republiki, Osvaldo DORTICOS.

INDONEZJA występuje z ONZ?

NOWY JORK PAP. Jak podał do wiadomości sekretariat generalny ONZ, delegacja indonezyjska poinformowała w piątek ustnie sekretarza generalnego U Thanta i przewodniczącego obecnej sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ przedstawiciela Ghany, A. Quaison Sackeya, że występuje z ONZ, ponieważ Malajzja została wybrana niestałym członkiem Rady Bezpieczeństwa.

Punktualnie o godzinie 10 czasu miejscowego nad Hawanę rozległa się salwa 21 wystrzałów tradycyjnego salutu artyleryjskiego.

Dowódca defilady złożył premierowi Fidelowi Castro meldunek o gotowości wojsk do defilady.

Pierwsza wkracza na plac orkiestra rewolucyjnych sił zbrojnych. Następnie maszerują słuchacze szkół wojskowych, przysli oficerowie piechoty, lotnictwa, artylerii i marynarki. Przechodzą pododdziały wojsk bezpieczeństwa państwowego i milicji ludowej.

Następnie rozpoczyna się defilada techniki wojskowej. Nad trybunami przelatują samoloty odrzutowe. Maszerują pododdziały artylerii przeciwlotniczej i przeciwpancernej, za nimi idą jednostki pancerne i uzbrojone w broń rakiętową oddziały obrony wybrzeży.

Po defiladzie rozpoczął się wiec, na którym wygłosił przemówienie premier Fidel Castro.



W NOC SYLWESTROWĄ na zabawie zorganizowanej dla aktywny partyjnego w salach Komitetu Centralnego PZPR, punktualnie o godz. 24.00, I sekretarz KC Władysław Gomułka wznosił toast i złożył życzenia całemu społeczeństwu polskiemu.

CAF-fot. Szyperko

Podziękowania za życzenia noworoczne

WSZYSTKIM składom pracy, organizacjom, instytucjom oraz osobom, które nadesłały mi życzenia noworoczne, składam tą drogą serdeczne podziękowanie.

WŁADYSŁAW GOMUŁKA

W IMIENIU Rady Państwa i własnym składam tą drogą serdeczne podziękowanie za okazanie Nowego Roku wszystkim instytucjom, organizacjom społecznym, młodzieżowym oraz osobom prywatnym.

EDWARD OCHAB

SKŁADAM serdeczne podziękowanie za nadesłane życzenia z okazji Nowego Roku wszystkim instytucjom, organizacjom społecznym, młodzieżowym oraz osobom prywatnym.

JÓZEF CYRANKIEWICZ

WSZYSTKIM, którzy z okazji Nowego Roku 1965 nadesłali pod adresem redakcji życzenia — przedstawicielom władz partyjnych i terenowych organów władzy państwowej nasze go województwa i miasta, organizacjom społecznym, zakładom pracy, przedstawicielom placówek dyplomatycznych i konsularnych oraz osobom prywatnym — składamy tą drogą serdeczne podziękowania i jeszcze raz życzymy wszelkiej po myślności w Nowym Roku.

REDAKCJA „KURIERA SZCZECIŃSKIEGO”

Z okazji Nowego Roku 1965 Roku najserdeczniejsze życzenia przesyła
Anny Szternfeld

Moskwa, grudzień 1964 r.

PS. Wśród życzeń tych znalazły się odręcznie skreślone przez prof. A. SZTERNFELDA, które powyżej reprodukuje my.



Pierwszy pracowity dzień nowego roku

WARSZAWA PAP. Tradycyjnym zwyczajem przekazujemy informacje o wydarzeniach w kraju jakie zaszły w pierwszym powszednim dniu nowego roku — w sobotę 2 bm.

Nowe akty ustawodawcze Do ważniejszych postanowień kodeksu rodzinnego i opiekuńczego należą: ustalenie granicy wieku uprawniającego do zawarcia małżeństwa na 18 lat dla kobiety i 21 lat dla mężczyzny oraz ustalenie, że cały dorobek małżonków od momentu zawarcia małżeństwa stanowi z zarobkami obowiązuje ich wspólny majątek. Sąd u-

dziela rozvodu — w myśl kodeksu w wypadku zupełnego i trwałego rozkładu małżeństwa.

Kodeks cywilny, zawierający ponad tysiąc artykułów, reguluje zagadnienie własności i stosunki majątkowe. Przywiązuje on dużą wagę do ochrony własności osobistej i interesu każdego obywatela w ustroju socjalistycznym.

Kodeks postępowania cywilnego utrwała i pogłębia zasady socjalistycznego procesu cywilnego, dając do jego uproszczenia i odformalizowania.

Produkcja na eksport

Rozszerzona została lista zakładów wydzielonych, specjalizujących się w produkcji na eksport. Decyzją Rady Ministrów na liście te znalazło się 15 dalszych fabryk, przede wszystkim elektromaszynowych. Równocześnie zakłady H. Cegielski w Poznaniu nabywają uprawienia bezpośredniego eksportera i importera w dziedzinie silników i niektórych urządzeń okrętowych, a zakłady „BEFAMA” i „RAFAMET” — uprawienia bezpośrednich eksporterów swych wyrobów.

W wytwórniach filmowych

Pierwszy dzień powszedni 1963 r. upłynął w wytwórni dziękuję pod znakiem pracy nad dwoma naszymi „gigantami” filmowymi: „Faraonem” i „Popiolami”. Reżyser Jerzy Kawalerowicz i operator Jerzy Wójcik nakręślił sceny rozrywające się w mieszkaniu kapłanki Kamy. Występował w nich: jako Kama Barbara Brylska. Jako Ramzes XIII — Jerzy Zelnik.

Jednocześnie Andrzej Wajda i operator Jerzy Lioman nagrywali dźwięk do zdjęć nakręconych w plenerze do filmu „Popioły”.

Bażanty w Lasach Świętokrzyskich

KIELCE PAP. O kilka tysięcy sztuk powiększył się w ubiegłym roku stan bażantów w Lasach Świętokrzyskich. Ho dowle tych pożytecznych ptaków — tępicieli stonki ziemniaczanej, prowadzi administracja lasów państwowych i kółka łowieckie szczególnie w powiatach Busko, Radom, Białołęka i Przysucha.

Obecnie stan bażantów w Lasach Świętokrzyskich szacuje się na ok. 7 tys. sztuk. Są wśród nich bażanty wylęgłe z jaj sprowadzonych z Jugosławii, Rumunii, Węgier i Czechosławii.

Od 4 stycznia - ZMIANY W GASTRONOMII

WARSZAWA PAP. Jak poinformowano przedstawiciela PAP, w związku z uchwałą podjętą ostatnio przez KERM — od 4 bm. wprowadzone będą pewne zmiany dotyczące gastronomii.

Dla podniesienia ogólnego poziomu produkcji i obsługi dokonuje się korekty systemu marż. Niskie marże, nie pokrywające kosztów produkcji kulinarnej były bowiem dotychczas często przyczyną jej ograniczenia i nieodpowiedniej jakości, a także wpływały na obniżanie ogólnego poziomu lojali. Rezultaty odczuwali — rzecz jasna — konsumenci.

Na mocy uchwały KERM — w związku z podwyższeniem marż, w zakładach kategorii „S” i I wprowadza się 10 proc. dodatek za obsługę kelnerską. W barach mlecznych nastąpi niewielka — bo wynosząca przeciętnie od kilkudziesięciu groszy na danie

20 lat temu Utrwalanie władzy

20 LAT TEMU, 31 grudnia 1944 r., Krajowa Rada Narodowa uroczystie ogłosiła ustawę o proklamowaniu Rządu Tymczasowego Rzeczypospolitej Polskiej.

Na wyzwolonej już wówczas z hitlerowskiej niewoli części terytorium Polski, obejmującej ok. 160 tys. km. kwadrat, z 7 milionami ludności, Polski Komitet Wyzwolenia i Rząd Tymczasowy pięć miesięcy działalności położył solidne fundamenty pod gmach nowego ludowego państwa.

W pierwszej połowie grudnia nie było dnia, aby prasa nie przyniosła wiadomości o zebraniach robotniczych i zjazdach chłopów w różnych miejscowościach wyzwolonej części kraju, o wciśnięciu ludności, które wywały do przekształcenia PKWN w formalny już rząd. Dzienniki „Rzeczpospolita” zamieścił wywiad z sekretarzem KC PPR Władysławem Gomułką, w sprawie utworzenia Rządu Tymczasowego. W następnych dniach opublikowano oświadczenia w tej samej sprawie złożone przez przewodniczącego Rady Naczelnej PPS, Bolesława DRÓBNERA, przez Prezydium Rady Naczelnej i Prezydium Naczelnego Komitetu Stronnictwa Ludowego oraz oświadczenie prezesa Zarządu Głównego Stronnictwa Demokratycznego — Wincentego RYZYMOWSKIEGO.

Ostatniego dnia 1944 r. rząd taki powstał. Był to Rząd Tymczasowy Rzeczypospolitej Polskiej. W dwa dni później przytier OSOBKA - MORAWSKI oświadczył, że rząd nie będzie respektował umów i zobowiązań zawartych przez emigracyjny rząd w Londynie. W styczniu 1945 r. Prezydium Rady Najwyższej ZSRR postanowiło uznać Tymczasowy Rząd Rzeczypospolitej Polskiej i dokonać wymiany ambasadorów.

W tym samym miesiącu Rząd Tymczasowy uznany został przez Czechosłowację, a w marcu — przez rząd Jugosławii i Francji. I gdy na początku lipca — po konferencjach w Jaltie i Poczdamie, po utworzeniu Rządu Jedności Narodowej, który w sensie politycznym i ideologicznym był przedłużeniem PKWN i Rządu Tymczasowego — rządy brytyjski i amerykański zdecydowały się na uznanie polskiego rządu demokratycznego państwowości polskiej, odbudowę gospodarki, zapewnienie krajowi żył i rozkwitku. Długo wyczekiwana chwila wyzwolenia wszystkich ziem Polski zbliżała się coraz bardziej.

KRZYSZTOF ZAREWICZ

Większa ranga PDT-ów

WARSZAWA PAP. Dotychczas rangą Powszechnych Dóbr Towarowych — największych naszych placówek handlowych — była niewielka. Bardzo często formami sprzedaży i doborom towarów ustępowały i ustępują innym, mniejszym placówkom. Obecnie zamierza się przeprowadzić istotne zmiany w pracy PDT-ów. Zajmie się tym Ogólnopolskie Zrzeszenie PDT, które zgromadzi wszystkie państwowe domy pod swym kierownictwem.

Aby pretendować do roli centrum handlowego miast i dzielnic wielkomiejskich — do my towarowe muszą przede wszystkim usprawnić i ujednołicić profil swego zaopatrzenia. M.in. bardzo znacznie mają rozszerzyć sprzedaż odzieży i wyrobów futrzarskich, sprzętu sportowego, zabawek, artykułów papierniczych itd. — wszystkie te artykuły będą do starczyli klientom w pełniejszym wyborze. W związku z tym przewidywany jest znacz-

ny rozwój bezpośrednich zakupów u producentów i udoskonalenie współpracy z hurtem.

Następnie przeprowadzana będzie w PDT-ach modernizacja sprzedaży, m. in. przez upowszechnienie sprzedaży preselekcyjnej.

Na uwagę zasługują również prójektowane rozbudowy i ulepszenia w placówkach, które w ramach projektu dotyczącego przedłużenia godzin sprzedaży w domach (do 21).

Tak więc rok 1965 powinien stać się początkiem zasadniczych zmian na lepsze w działaniach wszystkich PDT-ów.

Dziś: rozwój zaplecza Jutro: światowy standard

W ROKU 1970 — zgodnie z wytycznymi 13 Zjazdu Partii — pod 60 proc. naszej produkcji maszynowej i elektrotechnicznej powinno uzyskać światowy standard. Aby to osiągnąć, w dziedzinie maszynowej powinieliśmy w latach 1966-1970 uruchomić 3,5 tysiąca nowych wyrobów na poziomie światowym ponad 2 tysiące przekonstruowanych. To poważne zadanie wymaga starannego przygotowania i wzorowego współdziałania wszystkich zainteresowanych ośrodków i robotniczo w wysiłkach naukowo-badawczych, biur projektowych i technologicznych, laboratoriów, stacji doświadczalnych itp.

W roku 1965 wydatki budżetowe na naukę oraz na inwestycje w Komisję Nauki i Techniki wyniosły ponad 10 miliardów zł. W związku z rosnącymi zadaniami placówek badawczych nastąpił tam w roku przyszłym wzrost zatrudnienia o około 2 procent.

W przyszłości ciężkim przewiduje się przyspieszenie organizowania wydziałów prototypowych i doświadczalnych do testów prób i badań, komórek studiów i badań zakładowych, biur konstrukcyjnych itp.

Tem wysiłkom natury finansowo-organizacyjnej towarzyszyć powinny starania zakładów pracy, przedsiębiorstw i resortów o zmianę klimatu państwa, o wyeliminowanie z życia państwa i życia społecznego nacjonalizmu, wykorzystanie niebiurokracji i formalizmu, opieki społecznej i niechciwej wdrażania w życie co nowego, co wymaga nakładu pracy, pomysłowości i inwencji ludzkiej. Problemy te stają się mają w roku przyszłym jednak w głównym tematach prac programowych i w wysiłkach jego ogniw zarówno w zakładach przemysłowych, jak i placówkach naukowo-badawczych.

Trwałe i estetyczne

Nowe lakiery do samochodów osobowych

KATOWICE PAP. W 1965 roku karoserie samochodów osobowych produkcji krajowej będą powięk powięk lakierowaną identyczną z samochodami firm światowych. Będą to lakiery piecowe (schłające w piecu w temperaturze 120 stopni) o pięknym połysku, bardziej odporne na wpływy atmosferyczne, na uderzenia itp. Ich trwałość w porównaniu ze stosowanymi obecnie będzie co najmniej 2-krotnie dłuższa.

Rozbudowa MTP

POZNAŃ PAP. Na terenie Międzynarodowych Targów Poznańskich brzołady budowlane przystąpiły w sobotę do prac ziemnych przy fundamentach nowoczesnej hali wystawowej o powierzchni ok. 2 tys. m kw. Prace te zapoczątkowały program modernizacji i rozbudowy targów. Już tegoroczne MTP otrzymają 2 nowoczesne hale.

Zegarki „Blonie” z krajowych części

WARSZAWA PAP. Zakłady mechaniki precyzyjnej w Bloniu przystępują do uruchomienia produkcji zegarków, całkowicie opartych na częściach krajowych.

Do niedawna w Bloniu montowano zegarki z części importowanych — wyrabiano jedynie tarcze i koperty.

Jednocześnie przewiduje się dalsze zmiany i ulepszenia w produktach zegarkowych kopertach i tarczach zegarkowych. W 1965 r. pojawią się również zegarki młodzieżowe — nieco mniejsze od normalnych. Wprowadzi się również tarcze o tłoczonych znakach godzinowych.

Z bocianiego gniazda

STATKI NA WJESCIU: M/S „KRUTYNIA” — z Londynu z drobnicą. S/S „WIECZOREK” — z Danii pod balastem. S/S „SOLDEK” — z Danii pod balastem.

STATKI NA WYJŚCIU: M/S „WROŻCA” — do Anglii zachodniej z drobnicą. S/S „JELCZ” — do Holandii z węglem.

STRAJK W ANTWERPII W PORCIE antwerpskim od kilku dni trwa strajk dokerów, wobec czego dwa statki Polskiej Żeglugi Morskiej — „Wrocław” i „Elbląg”, które miały już powrócić do Szczecina, stoją nadal w Antwerpii, oczekując zakończenia strajku i... rozładunku.

Zmiany te zawdzięczać należy pracownikom zakładowego laboratorium Włocławskiej Fabryki Farb i Lakierów. Po raz pierwszy w kraju opracowali oni technologię produkcji zestawów lakierowych — piecowych, które pozwolą na wprowadzenie nowoczesnej technologii malowania samochodów osobowych. Przeprowadzone w FSO próby zdały w pełni egzamin. Obecnie włocławska fabryka przygotowuje się do uruchomienia produkcji lakierów na skalę przemysłową.

Równoległe z produkcją lakierów piecowych, zakład wytwarzać będzie „emalie do naprawek”. Dzień ni — w razie uszkodzenia nadwozia, każdy posiadacz samochodu będzie mógł „odpryski” zlikwidować we własnym zakresie. Fabryka produkować będzie także specjalny płyn do czyszczenia powłok lakierowych — piecowych. Powiększy on efekt dekoracyjny, a równocześnie pozwoli na lepszą konserwację.

Rewelacyjne piecyki z Łodzi

ŁÓDŹ PAP. Jedną z interesujących nowości produkcyjnych Łodzi są tzw. elektryczne nagrzewacze pokojowe. Wykonuje je (na podstawie własnej dokumentacji) spółdzielnia pracy elektryków specjalistów „SPES”. Są to urządzenia bardzo ekonomiczne, pobierają energię nocą, w dzień zaś — emanują ciepło. Każdy taki piecyk zdolny jest ogrzać pomieszczenia o kubaturze od 30 do 90 m sześć. Są one szczególnie atrakcyjne dla placówek handlowych, gdzie w okresie mrozów staje się niezbędne dogrzewanie zimnych na ogół pomieszczeń. Za mowienia wielokrotnie przewyższają zdolności produkcyjne spółdzielni, która w roku przyszłym będzie mogła wykonać około tysiąca piecyków. Produkcja nie jest trudna — podobną mogłyby podjąć również inne wytwórnie.

Śląsk bliżej Tatr

KRAKÓW PAP. Uruchomiona wczoraj nowa linia autobusowa skróci o blisko 3 godz. przejazd z dużego ośrodka przemysłowego — Bielska-Białej do Zakopanego. W najbliższych dniach PKS w Krakowie uruchomi dalsze linie, m. in. z Krynicy do Popradu (ASR) oraz z Krynicy do Sanoka.

Kuba - w 6 lat po zwycięstwie rewolucji

PRZEMIENIONA WYSPA

PRZED SZESZCIU LATY, 1 stycznia 1959 r. zniemawidzony przez lud Kuby krwawy satrapa, Fulgencio Batista, udekił z Hawany. Następnego dnia do stolicy wkroczyły entuzjastycznie witane przez ludność pierwsze oddziały powstańcze. Rewolucja zwyciężyła. Zakończyła się bohaterska walka zbrojna podjęta w górach Sierra Maestra w 1956 r. przez nieliczny z początku oddział powstańczy pod dowództwem Fidela Castro. I równocześnie rozpoczęła się nie mniej bohaterska, niemniej trudna, pod wieloma względami niezwykła, historia zwycięskiej rewolucji kubańskiej, z której zrodziło się pierwsze w Ameryce Łacińskiej państwo socjalistyczne.

Z dnia na dzień

Nowy Rok w Bonn

U PROGĘ Nowego Roku rząd Niemieckiej Republiki Federalnej zaprezentował światu program, który zasięgiem swoim wykracza daleko poza wszystkie dotychczasowe koncepcje Bonn: program atomizacji za wszelką cenę. Przedstawiony niedawno na sesji rady NATO plan generała Tretinera, przewidujący utworzenie pasa min atomowych wzdłuż granicy NRD i Czechosłowacji, użył w tych dniach aprobatę ze strony tak wysoko postawionej osobistości jak minister bez teki i przewodniczący rady obrony NRD, gen. Heinrich Krone. W artykule na łamach baletynu CDU „Politisch-Soziale Korrespondenz” dr Krone solidaryzuje się z Tretinere, podnosząc zalety tzw. strategii odstraszania, która, jego zdaniem, najlepiej odpowiada celom polityki NRD. Krone, dla NRD niewystarczający jest brytyjski plan atlantyckich sił atomowych, choć powszechnie wiadomo, że nie zamyna Niemcom zachodnim dostępu do broni nuklearnej tylko odsuwa je na dalszy plan w dziedzinie współdysonowania ją bronią. Trudno sobie wyobrazić, aby minister Krone nie uzgodnił swej wypowiedzi z najwyższymi czynnikami Bonn. Wynika więc stąd jasno, że rząd NRD w nadchodzącym roku jeszcze intensywniej niż kiedykolwiek przedtem przeciwstawiać się będzie wszelkim inicjatywom odwołującym, o czym mówił wprost Krone, nawiązując m. in. do polskich propozycji. Nie zamienia też żadnych wysiłków, aby swych partnerów z NATO związać ze strategią odwetu. Dodajmy: wbrew własnemu społeczeństwu, Plan Tretinera wywołal bowiem wielkie zaniepokojenie zachodniemieckiej opinii publicznej. (m. j)

TOKIO jest jednym z największych miast świata i ma dziś wraz z przedmieściami około 11 milionów mieszkańców. Tokio w ciągu dwudziestu lat, które minęły od chwili za końca wojny, stało się na wsrost nowoczesnym miastem. Piękne nowe domy, ulice i specjalne autostrady rozciągające wielki natłok pojazdów, osiedla mieszkaniowe, stadiony sportowe — oto współczesna panorama wielkiej metropolii, jaką jest stolica Japonii. NA ZDJĘCIU: najszybszy pociąg świata — ekspres na linii Tokio — Osaaka, który rozwija szybkość do 250 km w godz. CAF

i inne). Równocześnie wielką wagę przywiązuje się do rozwoju elektryfikacji, melioracji i rozszerzenia przemysłu lekkiego. Niezwykle urodzajna ziemia, odkryte bogactwa naturalne wraz z podjętą na dużą skalę akcją kształcenia kadr specjalistów i kierowników — to jedna przesłanka realności tych planów. Drugą — jest rozszerzająca się z roku na rok współpraca z krajami socjalistycznymi, przede wszystkim z ZSRR, Czechosłowacją, NRD, Polską, Węgrami, pomoc udzielana przez te kraje przy inwestycjach, w dostawach surowców, maszyn przy kształceniu fachowców. Istotną rolę spełniają też pomyślnie rozwijające się ostatnio stosunki gospodarcze z wieloma już krajami kapitalistycznymi m. in. Anglią, Francją, Japonią, Hiszpanią. Stosunki, które — dodajmy — wykazują coraz dobitniej światu cały bezsens stosowanej przez USA polityki ekonomicznej i politycznej izolowania Kuby. K. ZAREWICZ

OD SZESZCIU już lat płyną na falach eteru słowa zapowiedzi spikera: „aquí radio rebelde desde Cuba, territorio libre de America” („tu radio powstańcze z Kuby, wolnego terytorium Ameryki”). Od szesściu już lat, niełatwych, nie pozbawionych momentów napięcia, pełnych trudności — trwają na wyspie przemiany. Rewolucja kubańska dokonała wielkich i nieodwracalnych reform politycznych, społeczno-gospodarczych i kulturalnych. Przywrociła krajowi i jego mieszkańcom godność narodową i ludzką, u mocniła niepodległość, przeprowadziła radykalną reformę rolną, znacjonalizowała przemysł, zlikwidowała analfabetyzm. Głęboko wrosła w świadomość Kubańczyków. I oddziaływała na ludność całej Ameryki Łacińskiej.

REWOLUCYJNA KUBA wkracza dziś w siódmy rok swego istnienia. I mocniej, pewniej wypowiada trudnywielkie już hasła „Weteranos”, „Zwycięzcy”. Bo utnij niż kiedykolwiek spogładą w swą przyszłość — mimo istniejącego wciąż zagrożenia i mimo borykania się z różnymi, niełatwymi trudnościami. Kubańczyk wiele się nauczyli na własnych doświadczeniach i na błędach popełnianych w pierwszych latach, gdy pragnął zbudować wszystko za jednym zamachem — rozpraszali w rezultacie siły i środki. Obecnie Kuba w bardziej przemyślny sposób wykorzystuje w rozpo-darce swoje możliwości i racjonalnie wykorzystuje siły.

W REZULTACIE Kuba przetrwała teraz okres pewnej zmiany orientacji ekonomicznej. Główną uwagę poświęca się rolnictwu, a przede wszystkim rozwojowi upraw trzcinny cukrowej (za kilka lat Kuba pragnie dojść do 10 milionów ton produkcji cukru rocznie; eksperci amerykańscy obliczają, że już w 1965 r. osiągnie 6 milionów ton) oraz rozszerzeniu i intensyfikacji hodowli. W najbliższych planach industrializacji kraju — w przeciwieństwie do poprzednich lat — szczególny nacisk kładzie się na rozwój trzech gałęzi, które mają odegrać decydującą rolę w rozwoju gospodarczym republiki. Są to: chemia (przetwórstwo ubocznych produktów cukrownictwa i produkcja nawozów sztucznych), budowa maszyn rolniczych i części zamiennych oraz hutnictwo (nikiel i metale towarzyszące: cynk, kobalt, chrom

Reklama mieszkań

W NIEKTÓRYCH miastach amerykańskich jest nadmiar wolnych mieszkań. Właściciele pragną zachęcić lokatorów do wynajmowania stojących pustkawk lokali, ofiarowują przy tym najmile prezenty w postaci urzędzenia mieszkania, a także „fundują” pomoc domowa.

ABC-RWPG

WYNIKI 1964 roku Mijający 1964 rok zapisał się w historii Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej jako rok sukcesów przede wszystkim w branży maszynowej. Komisje i podkomisje przemysłowe: maszynowe, radio-techniczne, elektrotechniczne oraz hutnictwa żelaza i stali, a także metali nieżelaznych podjęły szereg ważkich uchwał, mających zasadnicze znaczenie dla dalszego rozwoju gospodarki narodowej krajów członkowskich RWPG. Przetworzono projekty wielu nowych wyrobów, opracowano wzory i prototypy wielu nowych maszyn.

Myśli złote i tombakowe

WYJĄTEK „Nie mam lokaja i jestem chyba jedynym z niezliczonych premierów, który sam sobie czyści łuby” — Harold Wilson, premier brytyjski.

NIE MA PRZESADY

„Mówią, że w tym kraju toczy się 45 rozmaitych wojen. Nie ma w tym żadnej przesady” — Gen. Maxwell Taylor, ambasador USA w Wietnamie Południowym

AMBICJA I URZĄD

„Wyszedłem z wojska w stopniu uachmistrza. Mówię zawsze, że był to może jedyny okres w moim życiu, kiedy nie przejawiałem żadnych szczególnych ambicji” — Ludwigi Erhard, kanclerz NRF.

ATMOSFERA WIELKOŚCI

„W cieniu wielkiego człowieka panuje chłód” — Francois Mauriac, pisarz francuski.

SZCZĘŚLIWYM BYĆ I WIĘCEJ NIC...

„Wszystko, czego pragnę, to szczęście. Nie mam więcej pragnień” —

Julie Newmar, gwiazda amerykańskiej TV. (Zebrał: jr)



NA ZDJĘCIU: fragment nowej robotniczej dzielnicy mieszkaniowej w Hawanie. W celu polepszenia warunków mieszkaniowych ludzi pracy, kubański rząd rewolucyjny zbudował ponad 55 tysięcy mieszkań od 1959 do 1963 roku. CAF

Przemówienie Gerhardsena

W NOWOROCZNYM przemówieniu wygłoszonym w radio i telewizji premier Norwegii, Gerhardsen stwierdził rozładowanie napięcia w stosunkach między krajami Europy wschodniej i zachodniej. Podkreślił doniosłe znaczenie nawiązania stosunków między Wschodem a Zachodem. Premier opowiedział się za powszechnym rozbrojeniem, wskazał na konieczność osiągnięcia porozumienia w sprawie zakazu rozprzestrzenienia broni atomowej. Gerhardsen ponownie oświadczył, iż Norwegia nie pozwoli na rozmieszczenie broni atomowej na swoim terytorium.

„Czarny piątek”

PIERWSZY dzień nowego roku był „czarnym piątkiem” dla automobilistów brytyjskich. W noc sylwestrową i do południa 1 stycznia zginęło w wypadkach samochodowych 19 osób. W jednym tylko hrabstwie Middlesex od pomocy do rana karetki pogotowia wzywane były 90 razy dla udzielenia pomocy ofiarom katastrof samochodowych.

O prawo do małżeństwa

BOMBAJSKIE związki zawodowe rozpoczęły walkę o prawo do... małżeństwa dla pracownic przemysłu farmaceutycznego. W umowach o pracę zawieranych w tym przemyśle na terenie stanu Maharasztra figuruje bowiem do dziś klauzula zastrzegająca, iż w zakładach przemysłu farmaceutycznego pracować mogą tylko kobiety niezamężne. Przemysł farmaceutyczny tego stanu zatrudnia obecnie po nad 7 tys. pracownic.

Amator tytoniu

JEDEN ZE SŁONI znajdujących się w ogrodzie zoologicznym w Baltimore przyczaił się do obszukiwania trąbki kieszki swego opiekuna. Przez pewien czas zadawała się znajdowanym w nich cukrem, a także czekoladkami. Pewnego razu znalazł jednakże tytoni i od tego czasu nie uspokoił się dopóki nie otrzymał co najmniej paczki papierosów. Wprowadził nie palił ich, ale z zadowoleniem żyje znajdując się w nich tytoni.



Hutniczy toast



DESZCZOWY ALE RAIOSNY!

Z POSTAWIONYMI kolnierzami, z niepokojem wpatrzni w szybko moknące, a tak starannie czyszczone buty — wyrusza-

my. Redakcyjna ekipa znacznie się w tym roku zwięźszyła, gdyż nasz fotoreporter ANATOL W. wzbogacił się nie tylko... o potężny katar, lecz także o nowe laboratorium reprezentowane przez młodszą sympatyczną asystentkę. Jedziemy więc we czwórce.



Na powitanie Nowego Roku

PIERWSZYM etapem naszej wyprawy jest robotniczy Stożeczn. Tu przecież zegnają dobrze pracujący rok szczytny hutniczy. Ale co to? Brama Hutniczego Domu Kultury zamknięta na klucz. Od strony Odry wytryska nagle potężny czerwony odbłask. To, oczywiście, kolejny spust surowki. Hutnicy przecież pracują, ale chyba nie wszyscy? Na ślad naprowadzają nas dopiero grupki ludzi z pakunkami, torbami, wczelkami. To właśnie pracownicy huty spieszą na zabawę. Urządzono ją w tym roku w przedszkolu. Jak informuje nas kier. dz. socjalnego — p. Karol FLAKSI, w sali przedszkola bawi się ponad 150 osób. Zabawę zorganizował komitet rodzicielski i kierownictwo.

— A gdzie dyrekcja Huty? Nie widzimy jej na sali.

— Z dyrekcją spotkamy się po północy. Teraz w DZR odbywa się spotkanie z NOT-owcami — technnikami i inżynierami.

Zjeżdżamy w dół, pod budynek DZiK. Wraz z dyrektorem Huty — inż. Stefanem KIJAKIEM wnośmy toast za szczytny rok hutniczy.

— Czego im życzymy? Przede wszystkim zdrowia. W ich ciężkiej pracy właśnie zdrowie jest im najbardziej potrzebne.

Zegnamy hutników i pedymy do śródmieścia. Nastroje wyraźnie się poprawiły. Przestaliśmy kapuszać i nawet milczący doład kierowca „wyunajęty” przez nas taksówką nr 517 — p. Konrad STENCEL (coż, pracować trzeba będzie całą noc) zdecydowanie się rozchmurzył.

Ale oto już ORBIS. Zegnamy sympatycznego taksówkarza i wkraczamy w orbisowski salon.

Od razu ogarnia nas atmosfera wytworności, elegancji i... spokoju. Na sali prawie sama młodzież, ale raczej po trzydziestce. Orbis — to przede wszystkim kuchnia. Czym dziś raczy swoich gości? Szef, którego odwiedzamy, prezentuje nam całe menu. Otwiera je wędzony losos, a dalej galantyna z kaczki, pasztecik zajezy, ozór peklowany, consommé i vol-au-vent z pieczarkami i indyk z rożną, na deser — pułchiar z melba. Oczywiście napoje: „vodka”, czerwone wino, szampan. Jak tu nie być kłódką. 165 orbisowskich gości (jest kilku zagranicznych gości hotelowych, którym udziło się(!) dostać zaproszenia) obsługuje 8 kelnerów, nad całociąg czuwa 2 kierowników sal Tadeusz ŚWIĄTY i Konrad WARSKI. O nastroj dba znana orbisowska orkiestra, której kierownik Zenon KOZŁECKI i wszyscy członkowie, jak zawsze szarmancy i uśmiechnięci, prawdziwie bawią gości.

Pobliski Dom Kolejarza pełen najbardziej już autentycznej młodzieży. W rytmie tańca wesoło bawi się cała brać kolejarzka. Tu możemy poznać nastawionych z całego świata, zwrotniczych, maszynistów, konduktorów dróżnic-

ków, dyżurnych ruchu. Jest ich tu (na 2 salach) ponad trzyset. Nastroj doskonały, a toalety pań wytwornością pań wcale nie ustępują ORBIS-owi. Wśród tańczących spotykamy w każdym sensymentalnym tonie dyr. K. JAN DEJA, a przew. ZZK — A. LACH intensywnie instruuje młody aktywny związkowy — dziś tylko pięć piątek.

Brak nam już czasu na dłuższy pobyt u kolejarzy, możemy się przecieć spóźnić na... statek.

Oczywiście, nie wyjeżdżamy i nie zostawiamy szczytnego Sylwestra, ale właśnie na statku ms „LILLI WENEDZIA” będziemy spędzać dalszą część wieczoru.

Okazało się, że nie wszyscy zapamiętali dobre czasy starej „Diany”, na której pokładzie można było ubawić się setnie w czasie rejsu po Zalewie czy do Międzyzdrojów. Żeguga Szczecińska postanowiła odnowić starą tradycję i zdecydowano się na pierwszą próbę, właśnie na „Lilli Wenedzie”.

Przygotowanie balu sprawiło trochę kłopotu, gdyż trzeba było wprowadzić pewne adaptacje. Choć działo głównie o parkiet, którego normalnie na tym statku nie ma, „omyślnie” okazał się znakomity. Statek pięknie iluminowany na zewnątrz i wewnątrz, wyruszył z rozstawionymi gośćmi na godzinę przed przejazdem po porcie. Cały czas, oczywiście, trwają tańce. Gra dobrorowy zespół... tryzjęrskiej spółdzielni „Uroda”, pod kier. w. STOLARSKIEGO.

Oto zbliża się północ. Wszyscy regulują zegarki. Orkiestra gra tradycyjnego marsza i... pół zastawy wylatuje niemal ze stolików. Nowy Rok przywitała bawem pierwsza część petard wystrzelona o kilka metrów od statku — od tej chwili w naszym mieście prawdziwa kanonada. Spokojny doład kapitan — Z. SZYMONIAK i załoga zamienili się w pirotechników, wystraszając cały arsenał petard i rakiet, które przy akompaniamencie syren okrętowych przez kilkanaście minut rozświetlały port i dworzec morski.

Po pięknym morsko — portowym fragmencie naszego Sylwestra utknęliśmy na dobre w błoście i niewiele by brakowało, abyśmy przestali resztę nocy na narzekaniu ul. Parkowej, daremnie oczekując taksówki.

Dopiero też po dłuższym czasie dotarliśmy do pl. Żołnierza, aby choć na chwilę wstąpić na bal w gmachu KW PZPR. Tu bawili się znani w naszym mieście i województwie działacze polityczni i społeczni. Mimo że było już dołbrze po północy, panowała zupełnie rodzinna atmosfera, pełna pocatkunków i serdeczności, niezbyt ściśle kontrolowanych przez skrupulatne na ogół w tych sprawach małżonki.

Z przyjemnością i nie bez zadrności obserwowaliśmy wspólny sznur korowodu wielkiego poloneza, prowadzonego uroczystie przez I sekretarza KW PZPR — ANTONIEGO WALASZKA.

Do „Kaskady” trochę baliliśmy się podejść. Po pierwsze: obstawiona była wyjątkowo przez naszą dzielnicę MO, a po drugie: wprost pekala od tłumów gości. Bawilo się tu ich blisko tysiąc: byli wśród nich turyści szwedzcy, którzy przyjechali do nas specjalnie na powitanie Nowego Roku. Nie narzekali też chyba na brak atrakcji. Przyniósł ich sporo noworoczny program kabaretu wyjątkowo „dysponowana” kuchnia i

3 orkiestry, grające na wszystkich kondygnacjach. Niezłe spała się obsługa „Kaskady” na czele z wyjątkowo mocno obsadzonym kierownictwem reprezentowanym przez Bronisława Mańczaka i Leona Wójcickiego.

„To, oczywiście, tylko fragmenty sylwestrowych balów, zabaw i spotkań. Udały się chyba wszystkie.

Bawiono się wszędzie wesoło, choć spokojnie i z umiarem. I w końcu deszcz, który psuł i początek sylwestrowy nastroj, nikomu już nie przeszkadzał.



Pierwszy buziak 1965 roku



SZCZECIŃSCY hutnicy, tak jak tramwajarze, bawili się na balu sylwestrowym zorganizowanym przez komitet rodzicielski przykładowego przedszkola. Goście w szalowych, wydekolowanych kreacjach i wzytowych garniturach przypomineli sobie odległe czasy, zasłaniając przy miniaturowych mebelkach.

Stoleczyńska ulica nie przepełniła sylwestrowej okazyi. Pod oknami gromadziły się grupki dzieci i dorosłych ciekawie zaglądające do środka.

OLBRZYMA kotwica umontowana na nie mniej imponującym łańcuchu stanowiła prawdziwie morski element dekoracji sali restauracyjnej w „Kaskadzie”. Napis „Tu zakotwicz” umieszczony nad barem wyjaśniał jednak niekoniecznie morskie intencje przemysłnych gastronomików.



WŚRÓD TANCZĄCYCH par w Domu Kultury Kolejarza przeciska się wysoka dziewczyna z aparatem fotograficznym w dłoni. Nasz fotoreporter bierze ją na cel swego obiektywu. Pawtarka zdjęć. W tej właśnie chwili przez tłum przeciska się jej partner Andrzej GEDYMIN. — To skandal! — woła roześmiany — nie można dziewczynę puścić samej, bo już ją podrywają! I to kto, sam Anatol Wezzer!

NA „LILLI WENEDZIE” do końca przygrywa zespół świetlicowy PSS. Na saksofonie produkuje się jedyna w Szczecinie w tej „specjalności” kobieta, pani... no mniejsza o szczegóły: Zdradzimy tylko, że w „cywilu” jest manicurzystką i pracuje w jednym z zakładów spółdzielni „Uroda” przy ul. Wielkiej.

— REDAKTORZE! — śeiska mnie za rękę bawiący się na „Lilli Wenedzie” kierownik wydziału Handlu Prez. MEN mgr Edmund MAKUCH — niech pan tylko pamięta. Na tę stronę — wskazał na Odrę — wyjechała nie ma!



Studenckiego, w postaci makaronu z sosem pomidorowym pod czystą wyborową nie zdaje egzaminu.

W TRAKCIE naszych sylwestrowych wędrowek zanotowaliśmy cenną złotą myśl: „To niedopuszczalne, by orkiestra ziewała podczas występu”.

KU NASZEMU zdumieniu jeden z bywałców „13 Mur” zapatrzył się na wietrzą sylwestrowy w turek „Lotu”, przeznaczoną dla osób nie cierpiących morskich i powietrznych podróży. Czyżby przewidywał dłuższą podróż po bilu?!

GDY OKOŁO GODZINY trze ciej pierwsza fala gości opuszczała lokale, wyszliśmy wraz z nimi. Wkrótce jednak wraz z nami. Wtedy ku naszemu bezgranicznemu zdumieniu ujrzeliśmy u zbiegu Al. Wojska Polskiego i ul. Jagiellońskiej, tegawego mężczyznę dźwigającego wpychaną tekturkę i... liczydła. Ponieważ krok nieznajomemu nie był zbyt sprzyjający, domyślił się, że wraca z bibiki. A liczydła... to tylko rekwiwit „godzin nadliczbowych”, czyli tzw. twarz wobec małżonki.

BALONIARZE okazali się najwytrwalszymi uczestnikami sylwestrowych szaleństw. Wyszli na ulice już w godzinach popołudniowych, a spotykaliśmy ich oferujących swój „dmuchany” towar następnego dnia nad ranem.

ZNANY KOŁOM studenckim i zbliznym do klubu „13 Mur” młody, zapowiadający się od wielu już lat poeta zwierzył się nam, że „szal za kasek”, przygotowany przez grupę młodych ludzi z Osiedla

Orbisowski „Indyk” Autor: Szeł kuchni M. Świątek

ZAINTERESOWANIE wracających nocą do domu balow-

Sprawozdanie napisali SYLWESTROWI „KOŁEDNICZY”: Kazimierz Kulig Ed. Wituszyński Zdjęcia: Anatol Wezzer

Raz na ludowo!

czów wzbudzała w śródmieściu starsza pani przechadzająca się około godz. 3.30 nad ranem z psem na smyczy.

„O MNIE SIĘ NIE MARTW, o mnie się nie martw, ja sobie radę dam” wypiewywał na całej gardło jakiś obywatel, gdy mimo jego gestów przedzająca taksówka nie miała ochoty się zatrzymać.

O PIĄTEJ NAD RANEM orkiestra Klubu Spółdzielców zachowała wyjątkowe poczucie rzeczywistości. Utwory grano o trzy tempa wolniej z opóźnieniem reperuaru o... trzy lata. O występach solisty Zbigniewa Cz. lepiej milczeć.

Podany z uśmiechem „drink” bardziej krzepi (!)



Z OGÓLNOMIEJSKIEGO, świątecznego nastroju nocy sylwestrowej skorzystały Dandy wyrostków strzelając z kor-kowców, zaciepiając i bijąc przechońców, rzucając o bruk pustymi butelkami. Szczególną „aktywność” przejawiali grupy z ul. Królowej Jadwigi, okolic ul. Montville i Mtebuszewa.

Wychodzący z domu rodzice też nie zawsze potrafili zapewnić dzieciom odpowiednią opiekę. Zbiorowe zabawy i halasy



U kolejarzy: tango, walc, twist do upadłego, do białego rana...

na ulicach trwały do godzin rannych. Tu należy się także kilka kampanów do milicyjnego ogródka. O ile potrafiono zabezpieczyć porządek w pobliżu miejsc zabawowych, o tyle odleglesze ulice i dzielnice pozostawiono samym sobie



A wszystko te czarne oczy...

Zapraszamy na dobrą koszykówkę

MISTRZOSTWA POLSKI NA PARKIECIE w Hali Sportowej

Dzisiaj w Hali Sportowej przy ul. Narutowicza rozpoczyna się Turniej Noworoczny juniorek i juniorów w koszykówce o puchar OZKOSZ i MKKFIT.

godz. 19.30 Ogniwo — MKS juniorzy

PONIEDZIALEK 4 stycznia godz. 15 — Lech — Czarni juniorki

godz. 16.30 — Szczecin — Olimpia juniorki

godz. 18 Ogniwo — Warta — juniorzy

godz. 19.30 MKS — LECH — juniorzy

WTOREK 5 stycznia godz. 10 Olimpia — Czarni — juniorki

godz. 11.30 Szczecin — Lech — juniorki

godz. 16 MKS — Warta juniorzy

godz. 17.30 Ogniwo — Lech juniorzy

A zatem — zapraszamy do Hali Sportowej przy ul. Narutowicza. (am)

Co słysząc u ligowców?

Śląsk liczy na... Puchar Polski

MROZ, śnieg i sezon sportów zimowych — nie odwrócić uwagi wrocławian od ligowej drużyny piłkarskiej Śląska.

Trener piłkarzy Śląska, Władysław GIERGIEL wierzy w swoich chłopców. Powinnością — mówi — w rundzie wiosennej zdobyć 14-15 pkt., co może zapewnić niejedną miejsce w tabeli.

Niektóre drużyny i ligi poważnie się znaczą. Na przykład HERMAN z katowickiego Debłu idzie do Ruchu.



Godz. 9 — HALA SPORTOWA — finały halowego turnieju trampkarzy,

godz. 10 — LODOGRYF — mecz hokejowy o mistrzostwo ligi międzyokręgowej SPAR-TA Szczecin — DARZBÓR Szczecin,

godz. 14.45 — HALA SPORTOWA — TURNIEJ NOWOROCZNY w koszykówce.

JUNIORKI: mistrzynie Polskiej na 1963 rok oraz ubiegłoroczne zdobywczynie pucharu MKKFIT — GKS „OLIMPIA” Poznań.

JUNIORZY: wicemistrzowie Polski w roku 1964 — KKS LECH Poznań, WARTA Poznań, OGNIWO Szczecin, MIE-DZYSZKOLNY KLUB SPORTOWY.

W ubiegłym roku puchar w kategorii juniorów zdobyła reprezentacja Szczecina.

TAKIEJ PLEJADY młodych mistrzów w koszykówce już dawno nie oglądaliśmy na naszych boiskach.

Tegoroczny Turniej Noworoczny trwać będzie 3 dni. A oto minutowy program zawodów:

NIEDZIELA — godz. 14.45 — otwarcie turnieju

godz. 15 Szczecin — Czarni juniorki

godz. 16.30 Lech — Olimpia juniorki

godz. 18 Warta — Lech juniorzy

ZNANY hokeista Józef KUREK z Legii, który 6 razy brał udział w mistrzostwach świata i 2 razy w Igrzyskach Olimpijskich.

Wąski krag „gwiazd” to ludzie z forsą, którzy siłobode osiagają nie tyle przez lekceważenie prawa obywatelskiego, ile przez możliwości, jakie im dają pieniądze.

„Kto wie, czy to nie jest przyczyna? — myślę. — Czy właśnie dlatego nie przyjeżdżają tak w kółko do tego Paryża?”

— Ależ nie, Dick, myślisz się! Mnie interesuje przede wszystkim gotyckie mieszkanie.

— No a katedry? — Ach, katedry gotyckie są wszędzie.

— Spoglądam na wyznawcę gotyku. „Rosjanin czy Polak? W każdym razie jakiś Słowianin.

Na inaugurację sezonu

Polska-Norwegia 6:1

W NOWYM TARGU odbyło się w sobotę między państwowe spotkanie w hokeju na lodzie Polska — Norwegia.

POLSKA — Wiśniewski, Sitko, Szlapa, Regula, Góralczyk, Gosztyla, Fonfara, Białyniecki, Cebula, Wilczek, Kilanowicz, Zurawski, Stefania i Frątczak.

W pierwszej tercji Polacy od razu przystąpili do ostrych ataków. Już w 2 min. po świetnym zagranniu Kilanowicza, prowadzenie dla Polski zdobywa Wilczek.

Druga tercja meczu zakończyła się zwycięstwem Polaków 4:0.

Jeden z licznych ataków drużyny polskiej zakończył się zdobyciem bramki w 7 min. przez Fonfara.

W trzeciej tercji drużyna Polski miała także zdecydowaną przewagę nad przeciwnikami.

A oto wypowiedzi obserwatorów meczu:

Prezes Norweskiego Związku Hokeja na Lodzie, Erik Laerre: „Byłoby znacznie szybsi od nas i



dzieki temu drużyna wasza odniosła zasłużony sukces. Moi chłopcy nie mieli w tym meczu zbyt wiele do powiedzenia”.

Sędzia Bartik z CSRS: „Drużyna polska grała bardzo szybko i była przede wszystkim lepsza technicznie. Widać na niej dobrą rękę trenera”.

Sędzia Ludnicki z ZSRR: „Widziałem wczasy chłopów w 1963 roku. Obecnie, to zupełnie inna drużyna. Polacy grają szybko, inteligentnie i wiedzą, co to jest hokej. Wygrali spotkanie zasłużenie”.

ROZEGRANY wczoraj na Lodogryfie mecz hokejowy pomiędzy czechosłowacką drużyną Spartak — Motor let (Praga) a zespołem Polskiej północnej zakończył się wysoką porażką gospodarzy — 4:12.

Czesi wygrali 12:4 na Lodogryfie

ROZEGRANY wczoraj na Lodogryfie mecz hokejowy pomiędzy czechosłowacką drużyną Spartak — Motor let (Praga) a zespołem Polskiej północnej zakończył się wysoką porażką gospodarzy — 4:12.

Kiedy i z kim walczą Polacy na MŚ

HOKEJOWE Mistrzostwa Świata jak wiadomo odbędą się w marcu br. w Finlandii.

Pierwsze trzy mecze Polacy rozegrają w Turku, 4 marca zmierzą się z Węgrami, 6 marca z Austrią i następnego dnia z NRF, Norwegią lub Szwajcarią.

Następnie ekipa polska przenie się do Pori, gdzie rozegra trzy spotkania: 9 marca z Jugoslawią, 10 marca z W. Brytanią i 12 marca z drugą drużyną z trójki NRF — Norwegia — Szwajcaria.

Zwycięstwo i 2 porażki szczecińskich hokeistów

W OPOLU odbywa się turniej Ostrołków Doskonałości Hokejowego (rocznik 1945 i młodszy).

W spotkaniach eliminacyjnych grupy III uzyskano wyniki: Kraków — Szczecin 7:1, Łódź — Kraków 5:0, Szczecin — Łódź 1:0, Krynica — Kraków 1:1, Kraków — Szczecin 10:0 i Łódź — Krynica 10:0.

Table with 3 columns: Rank, Team, Score. 1 Łódź 4:2 15:1, 2 Kraków 3:3 11:5, 3 Krynica 3:3 8:12, 4 Szczecin 2:4 2:17

Do finału zakwalifikowali się mistrzowie grup: Warszawa, Łódź i Nowy Targ. Hokeiści Szczecina walczą o dalsze miejsca. (n)

„DISK OLIMPIJSKI” WYDANY W N. JORKU

NAKŁADEM nowojorskiej firmy wydawniczej Frederick Ungar ukazał się w języku angielskim „Dysk olimpijski” — Jana Parandowskiego, z obszerną przedmową George Hajana.

Przed wszystkim, za niechlujną jak na Amerykanina; No i ten akcent z Klajal — Vous etez Americain? — Non, Polonais. — A więc jesteśmy w domu. Możemy przejść na ludzką mowę. Skąd się pan tu wziął? — Skąd? Hmmm. Znikąd. Nie mam stałego miejsca zamieszkania. — Włóczęga? — pytam, a w duchu dodaję: „To widać. Można poczuć, żeś się długo nie kapał”. — A pani? — Ja z Polski.

Ewa Berberysz (55)



— No, ja też w końcu z Polski. Przyjechałem tu na rowerze. Chciałem poznać Paryż... „Jeszcze jeden z tych polskich pielgrzymowiczów!” — myślę ironicznie, przypominając, jak sama tu przybyłam.

— I został już pan w tej swojej Mekce? — No, do czasu. Bo widzi pani, ten gotyck... — Aha, gotyck pana interesuje? — A więc dogadaliśmy się! Good, good! — Sara

• Pan jest Amerykaninem? (fr.)

dolewa nam wina. — Wiesz, Ewa, jak uszyszalam ciebie na Alansie, zaraz poznałam, że jesteś Polką.

— Po czym? — Po Staszku. — Po Staszku? — No, po nim — Sara wskazuje szczerbatego. — Ale jak? — w głosie moim czuć dezaprobatę. — Bo macie podobny akcent francuski. — Rzeczywiście, mówię tak jak on? — pytam z krzywym uśmiechem. — Możesz być tylko dumna. Staszek to chluba Beau Arts.

— Malarz czy architekt? — Historik sztuki. — Ale jak! Nie wiedziałas? Laury zbiera. Rzeknij mi tu karierę naukową. A pamiętasz, jak było na początku? Twoje pierwsze prace?

— Wie pani, moje pierwsze prace egzaminacyjne profesor oddawał mi z adnotacją: „Niemożność zrozumienia pańskiej francuszczyzny sprawia, że praca pozostaje nieoceniona”.

— Ale to już przeszłość. Trzeba przyznać, że w rekordowym terminie nauczyła się po francusku. — Musiałem. Inaczej nie by nie wyszło z tego gotyku. Ale języka nauczyłem się wyłącznie na tekstach z historii sztuki.

— I stad te archaizmy w twojej francuszczyźnie. „Nie wiem, skąd archaizmy, ale skąd ci, bracie, nogi tak załatują, to wiem!” — pomyślałam dość kwapno o swoim rodaku.

— Excuse me for a second — i Sara przesunęła się do innej grupki.

Zostaliśmy znów we trójce: Staszek, Dick i ja. Dick wodził po nas oczyma nie rozumiejąc ni słowa.

C. d. n.

Nasze Ogródniki

A biura projektowe?

WSPÓŁZAWODNICSTWO o tytuł Brygady Pracy Socjalistycznej rozwija się w budownictwie bardzo szybko. W 1964 roku tytuły przyznano 32 brygadam, łącznie więc w budownictwie pracuje już 50 Brygad Pracy Socjalistycznej, z tego 8 brygad ma Złote Odznaki, a 27 brygad — Srebrne. W BPS pracują 293 osoby.

O tytuł BPS ubiega się obecnie dalszych 98 brygad, z czego 18 — to zespoły młodzieżowe, a 3 — pracujące w przemyśle materiałowym budowlanych. Godny podkreślenia jest fakt przystąpienia do współzawodnictwa o tytuł Wydziału Pracy Socjalistycznej — załogi Bazy Sprzętu SPBM-1.

Zastanawia natomiast brak współzawodnictwa pracy w biurach projektowych. Biura projektowe i konstrukcyjne innych działów gospodarki narodowej z powodzeniem uczestniczą w zdobywaniu tytułów BPS, co więcej niektóre — jak np. Wydział Konstrukcyjny FUB w Szczecinie — tytuł taki zdobyły. (wit)

HARCERZE u chorych dzieci

MŁA niespodziankę przeżyli wczoraj mali pacjenci Kliniki Oku Listycznej Szpitala Klinicznego w Pomorzach. Oto przybyła tu 38 drużyna harcerska im. Aleksandra Zawadzkiego z Pogodna, która postanowiła uprzyjemnić chorym dzieciom pobyt w szpitalu. Harcerze „pod dowództwem” drużynowej, studentki II roku PAM — Elżbiety STOPY, przygotowali dla małych pacjentów piękny program artystyczny, zabawiali ich śpiewem i recytacjami, a na zakończenie obdarowali upominkami.

Warto zaznaczyć, że upominki były zabawki wykonane własnoręcznie przez harcerzy oraz słodycze zakupione z zaoszczędzonych „dotacji kieszonkowych”. Miłych gości serdecznie powitali i podziękowali im za wizytę: kierownik Kliniki Okulistycznej — prof. dr Witold STARKIEWICZ i dyrektor administracji szpitala — Mieczysław KOSCIUSZA. (hs)

Oto jest pytanie

Dlaczego do Szczecina nie przyjeżdżają na występy słynni zagraniczni artyści, np. Marlena Dietrich, Paul Anka czy Helen Shapiro?

— zapytuje p. Hanna KONARSKA ze Szczecina. Odpowiada Dyrektor Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Imprez Artystycznych E. SZULC:

— Decydują o tym przede wszystkim czynniki ekonomiczne. Trzeba wiedzieć, że koszt jednego tytyłko spektaklu z udziałem artystów tej klasy i towarzyszących im zespołów waha się w granicach 40—75 tys. zł. W naszych szcześcińskich warunkach oznacza to konkretnie, iż cena jednego biletu wstępu na imprezę z udziałem sław estrady kształtowałaby się w granicach 120—150 zł, a w niektórych wypadkach — nawet 200 zł. Nasze szcześcińskie warunki w tym wypadku oznaczają małe i niezbyt przystosowane wane do takich imprez sale widowiskowe. Od wielu lat nie tylko „Estrada”, ale i inne instytucje kulturalne starają się o inwestycje, potrzebne do wybudowania



Rośnie nowe śródmieście Szczecina. NA ZDZIEJCIU: pierwszy blok przy ul. Roosevelta jest już otykowany. (Foto — Sł. Cieślak)

Szczecin i Neubrandenburg wymieniają towary

OD BLISKO miesiąca kierownictwo Wydziału Handlu Przem. WRN prowadzi pertraktacje z władzami handlowymi okręgu Neubrandenburg (NRD) dotyczące tzw. sąsiedzkiej wymiany towarów.

LISTY artykułów interesujących obie strony zostały już ustalone. Niemcy reflektują na przetwory warzywno-owocowe, produkowane przez szcześcińską przetwórczość Centrali Spółdzielni Ogrodniczych, a także przez Szcześcińskie Zakłady Spożywcze Przemysłu Terenowego. Przetworów tych mamy w tym roku pod dostatkiem. W zamian za nie zakupilibyśmy w NRD artykuły gospodarstwa domowego i tekstylnio-odzieżowe, bardzo nam potrzebne.

W tej chwili sprawą zajmują się Centrala Handlu Zagranicznego „Terexport” w W-wie oraz analogiczna centrala w Berlinie, których udział w tej transakcji okazał się niezbędny. Spodziewać się należy, że sprawy natury proceduralnej zostaną nibawem zakończone i wymiana towarów nastąpi jeszcze w tym miesiącu. Wartość transakcji szacuje się na ok. 2 mln zł obiegowych. Jeśli obie strony będą zadowolone, jest nadzieja, że współpraca polskich i niemieckich handlowców będzie kontynuowana, z pożytkiem dla klientów obu sąsiadujących okręgów. (aż)

odpowiedniej sali (np. na 3 tys. miejsc). Jak na razie, bezskutecznie. Powyższe względy nie pozwoliły nam np. na zaangażowanie w grudniu br. atrakcyjnych zespołów, m. jn. z Paryża, Londynu, Leningradu i innych.

Czy w Szczecinie działa KLUB SAMOTNYCH? — pyta Anna KOPEĆ z Al. Bohaterów Warszawy 93. Mimo naszych usilnych starań i licznych pytań nikt w Szczecinie nie potrafił dać odpowiedzi na Pani pytanie. W żadnym z naszych klubów czy świetlic nie prowadzi się działalności, która choćby w przybliżeniu była formą organizowania wspólnoty ludzi samotnych. Nawet się na to nie zanoszą. A szkoda.

Kto zgubił? Tablicę rejestracyjną MA 1694 znaleziono na ul. Wita Stwosza — wiadomość tel. 729-52.

Wspólnym wysiłkiem

W DZIELNICY Nad Odrą odbyła się ostatnia XI sesja DRN, na której podsumowano realizację czynów społecznych, wykonywanych przez mieszkańców dzielnicy w roku 1964.

ESTETYKA dzielnicy Nad Odrą znacznie się poprawiła. Jest to widoczne zwłaszcza w zakresie remontu dróg, oświetlenia ulicznego i porządkowania terenów. Ogólna wartość czynów społecznych w tej dzielnicy wyniosła 3 100 tys. zł, przy nakładach ze strony państwa w wysokości 133 tys. zł.

Na szczególne podkreślenie zasługuje fakt, że coraz więcej zakładów pracy z dzielnicy Nad Odrą włącza się do realizacji wspólnych prac. Tak więc:

— papiernia Skolwin zainstalowała oświetlenie na ulicach: Karpackiej, Wodnej i Skwarnej, wyposażając je w 13 lamp jarzeniowych; Huta Szczecin zainstalowała 30 podobnych punktów na ulicach Duracza i Warszawskiej. Załoga huty zrealizowała również w pełni swoje zobowiązanie wybudowania petli autobusowej przy ul. Kościelnej w Glinkach. Umożliwiło to przesunięcie końcowego przystanku autobusowego linii 58 z ulicy Nehringa na ulicę Kościelną, co przyczyniło się do znacznego usprawnienia dojazdu do pracy załogom huty i „Superofstalu”. Stocznia Remontowa wybudowała postakalmię przy ul. Bandurskiego.

W roku ub., wykonano chodniki wodociąg z plaży mielenickiej do przystani hydrobusowej, zradiofonizowano plażę, wybudowano nowe dąbki do cumowania przy porcie jednostek pływających oraz zakończono wiele prac porządkowych i konserwacyjnych.

Dużą ofiarność przy realizacji tych i pozostałych czynów wykazywały załogi Szcześcińskiego Urzędu Morskiego, Zarządu Portu Szczecińskiego, Przedsiębiorstwa Budownictwa Inżynieryjno-Morskiego, Przedsiębiorstwa Robót Ciepłowniczych i Podwodnych oraz uczniowie Zasadniczej Szkoły Metalowej.

W organizowaniu i realizacji czynów społecznych dużą rolę odgrywały komitety blokowe i administracje domów mieszkalnych. Dzięki inicjatywie ludzi zgrupowanych w komitetach blokowych, w ubiegłym roku dzielnicy przybyło wiele zieleni i placów zabaw, m. in. przy ulicach Bogumińskiej, Robotniczej i Kościelnej. Wyremontowano liczne klauki schodowe. Nie sposób wymienić tu wszystkich innych prac, które wykonano dzięki aktywnej pomocy komitetów blokowych i właściwej współpracy poszczególnych komitetów z Dzielniczną Radą Narodową oraz umiejawnemu pokierowaniu inicjatywą mieszkańców. Do akcji czynów społecznych aktywne włączają się również niektóre Komitety Rodzicielskie i kierownictwa szkół. (Dyl)

Z amatorskiej twórczości malarskiej

Ostatnio mieliśmy dwie wystawy prac plastycznych, a o których chciałbym kilka słów powiedzieć. Wieleletnia działalność upomnień niania plastyki daje już rezultaty. Jest ona, jako twórczość amatorska, coraz częściej uprawiana przez mieszkańców województwa. Jeszcze przed wystawą amatorów-plastyków, zorganizowaną przez Wojewódzki Dom Kultury, gdzie ekspozycjonowano prace różnych autorów, wspomnę o dwóch wystawach, z których jedną ogłosiłbym w „Nieszczeniaku” WDK (wystawa Waldemara KUSMIERKA — technika wystaw WDK) i Tomasza BURASIS WICZA — w Klubie Łączności. Zamianowana do sztuki obaj nabyli i rozwinięli je w Liceum Sztuk Plastycznych.

Na wystawie Kusmierka widziałem ciekawe kolorystyczne rysunki. Były one próbami poszukiwań zestawień barwnych i plaszczynowego obrazowania. Nie były wprawdzie wolne od wpływów, ale też nie możemy mieć o to pretensji, tam gdzie szczere i bezoporne pragnienie przejęcia i ambicje artystyczne rozwinięte są, szukają środków do dalszych poszukiwań i ujęcia dla emocji artystycznych. Wystawa Burasisa — to szereg rysunków raktowanych bardzo wrażliwo. Burasiewicz próbuje w sposób realistyczny, a jednak subtelny, poszukiwać, dać wyraz własnym wzruszeniom i ambicjom, Człowiek, studia i szkice pod postacią obok pejzażu stanowią dużą część wystawy. Są one wartościowym poszukiwaniem ciekawych rozwiązań.

Wydaje mi się, że tak właśnie, jak w obu wypadkach pojęcia amatorska twórczość artystyczna zasługuje w swojej bezinteresowności i poświęceniu sprawom sztuki na jak największe zrozumienie i stworzenie wokół niej właściwej atmosfery, w której może dojrzewać. Ona to byłaby wyrazem zrozumienia prawdziwego realizowania zadań amatorskiego upowzechnienia sztuki wśród społeczeństwa, a niejsemem jej rozwoju byłoby klubów przyzakładowo, domy kultury i rejonowe ośrodki kultury. Tam właśnie należałoby stworzyć warunki dla amatorskiej pracy artystycznej, z której być może wyszłyby interesujące talenty. Jest to również duże pole do działania dla Związku Polskich Artystów Plastyków. GUIDO RECK

Szalony Sylwester

KORALKIEWICZ obudził się z potężnym kacem. Pierwsze kroki skierował do kuchni i zaczął pić łapczywie sok z ogorków.

Koralkiewiczowa spojrzała na męża z najwyższym niesmakiem. — Co tak patrzysz? — zainteresował się Koralkiewicz i oderwał się na chwilę od słoja.

— Patrz na COS, co by to do wczoraj moim mężem — obwieściła z godnością Koralkiewiczowa i przesunęła z furją czajnik na kuchence.

— Jak to — do wczoraj — zaniepokoił się Koralkiewicz — to braliśmy roz wód?

— Jeszcze nie! — krzyknęła dziko Koralkiewiczowa — ale bierzemy.

Bo ty, oczywiście, nie pa miętasz — kontynuowała — jak w pewnym momencie złapałeś salaterkę z sosem chrzanowym i wylałeś go Grabelkównie za dekolot. Zrobił się skandal, bo Grabelkówna wyglądała jak jajko w majonezie!

— Ladna historia — przeraził się Koralkiewicz.

— Ale to, powiedz mi, mój drogi, jeszcze nie, dyrektorowi Maliniakowi, że truoni państwowemu pieniadze na futra dla tej wydry Koperkowicowej i że jego babcia umarła na chorobę papuzią.

— Na co? — zdumiał się Koralkiewicz.

— Na chorobę papuzią! Nie wiem, co to jest, ale dyrektor Maliniak okropnie się obraził i wystrękiwał, że dawki choć jedna papuga będzie żyła na kuli ziemskiej, to ty awansu nie dostaniesz.

— Rany boskie! — przeraził się nie na żarty Koralkiewicz. Nie nie pamiętam! — Nie pamiętam... nie pamiętam — przedrzeźniał.

la Koralkiewiczowa, a jak piłeś szampana z trzewika magistra Bombelka, to pamiętasz?

— Z trzewika Bombelka? — niemożliwie!

— Możliwe. Wszedłeś pod stół z zamiarem zdjęć szpilki ze stópki, jak się wyraziłeś, Kociupkówny, ale coś ci się poplątało i wszedłeś spod stołu z trzewikiem magistra!

— Kompromitacja! — jęknął Koralkiewicz.

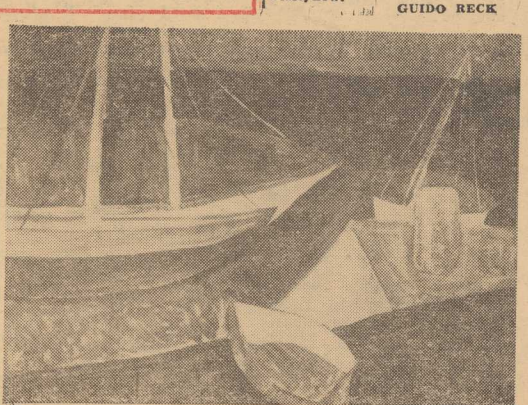
— Już nie mówię o tym — cedziła Koralkiewiczowa — jak biegales z czworakach za referentką Kowalską upierając się, aby ci założyła kaganiec i wyprowadziła na spacer.

I szczekeles hau-hau!

— Okropny Sylwester — jęczał Koralkiewicz — i go teraz będzie!

— Nie wiem — Koralkiewiczowa miała dzwinnicę marzyielskie spojrzenie — ale dyrektor Maliniak przyrzekł mi pomoc w sprawie rozwodowej. Jest nader interesujący.

Z. DYLIŃSKI



Praca pt. „Noc w przystani” — Waldemara Kusmierka. Foto: H. Marciński